



OŚWIADCZENIE

Przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15

mec. Karoliny Bućko

W związku z ostatnimi publikacjami medialnymi dotyczącymi rzekomych nieprawidłowości w przyznawaniu nagród członkom Państwowej Komisji, stanowczo oświadczam, że przedstawione informacje są w dużej mierze nieprawdziwe. Pragnę jednocześnie podkreślić, że jestem głęboko zaniepokojona obecna sytuacja bowiem wprowadza ona zarówno wśród skrzywdzonych osób, dla których powstała Komisja jak i pracowników Urzędu poczucie niepokoju w zakresie prawidłowej realizacji obowiązków Komisji wynikających z przepisów Ustawy o PKDP.

Nagrody zostały przyznane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, co jednoznacznie potwierdza Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie za 2024r. oraz w stanowisku podczas obrad Komisji Sejmowych.

Pragnę wyjaśnić, iż wskazywana przez NIK luka prawna dotyczy wyłącznie braku jednoznacznych przepisów określających, kto jest właściwy do przyznawania nagród w jednostkach niezależnych od Prezesa Rady Ministrów, nie zaś braku podstawy prawnej do przyznania samej nagrody.

Jako Przewodnicząca Państwowej Komisji konsekwentnie działam na rzecz osób pokrzywdzonych przemocą seksualną, starając się jednocześnie budować zaufanie do instytucji

państwa. Za mojej kadencji doprowadziłam m.in. do uruchomienia i systematycznego prowadzenia postępowań wyjaśniających, znacznego wzrostu liczby osób zgłaszających się po bezpłatną pomoc oraz realizacji kampanii społecznych, które zwiększyły świadomość na temat wykorzystywania seksualnego małoletnich. W moich działaniach priorytetem są etyka, transparentność i dyscyplina pracy. Uderzające we mnie publikacje podważają nie tylko mój osobisty autorytet, ale i pracę całego zespołu blisko 50 wysoko wykwalifikowanych pracowników Urzędu, oddanych ochronie dzieci. Ataki te godzą również w wiarygodność Najwyższej Izby Kontroli, która oceniła w całości prowadzoną przez nas gospodarkę finansową najwyższą możliwą oceną za rok 2024.

Warto zauważyć, że medialne oskarżenia pojawiły się w momencie, gdy ze względu na poważną chorobę nowotworową mojej mamy przebywam poza Warszawą, sprawując nad nią osobistą opiekę. Uważam to za próbę wykluczenia mnie z debaty publicznej poprzez instrumentalne wykorzystanie mojej sytuacji rodzinnej.

Zapewniam, że w najbliższym możliwym terminie odniosę się szczegółowo do wszystkich zarzutów, opierając się na wnioskach z raportu NIK. W przypadku dalszego naruszania moich dóbr osobistych podejmę odpowiednie kroki prawne.